

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 12 października 2018r. skierowanym przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. powód P. D. wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 272 428,14zł. z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot po 136 214,07zł. każda odpowiednio od dnia 28 czerwca oraz 10 lipca 2017r. tytułem wynagrodzenia należnego mu na podstawie umowy przewidującej wykonanie przez powoda projektu wykonawczego (pozew k. 4 – 7).

Zapadłym w dniu 25 października 2018r. nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu (nakaz zapłaty k. 39). We wniesionym w dniu 21 grudnia 2018r. sprzeciwie pełnomocnik pozwanej przyznał fakt zawarcia z powodem umowy, na podstawie której pozwana zobowiązała się do zapłaty wynagrodzenia za przygotowany przez pozwanego projekt wykonawczy, podniósł jednak, iż projekt powyższy okazał się wadliwy i z tej też przyczyny wniósł o oddalenie powództwa (sprzeciw k. 48 – 50).

Sąd ustalił, co następuje:

Na podstawie zawartej w dniu 17 stycznia 2017r. umowy aneksowanej następnie w dniu 23 kwietnia 2018r. powód zobowiązał się względem pozwanej do wykonania dokumentacji wykonawczej branży architektonicznej i konstrukcyjnej na podstawie projektu budowlanego „Budowa i przebudowa obiektów sportowo – rekreacyjnych Spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J.” w zamian za wynagrodzenie w kwocie brutto wynoszące 389 183zł. płatne w czterech ratach, z których pierwsza, stanowiąca 35% wynagrodzenia rata uiszczona miała zostać w terminie 135 dni od dnia dostarczenia dokumentacji dotyczącej wykonania wykopów, posadowienia płyty fundamentowej wraz ze zbrojeniem jak również dokumentacji pozwalającej na wykonanie konstrukcji oraz ścian piwnic do stanu zerowego bez stropu nad piwnicą, a także fundamentów pod halę lodowiska, druga zaś rata w wysokości również 35% całości wynagrodzenia płatna miała być w terminie 115 dni od dnia dostarczenia pozwanej dokumentacji dotyczącej konstrukcji stropu nad piwnicą oraz konstrukcji nad parterem. Warunkiem wypłaty powyższego wynagrodzenia było potwierdzenie przyjęcia projektu w drodze protokołu zdawczo – odbiorczego i wystawienie w związku z tym faktury przez powoda. W par. 9 powyższej umowy zastrzeżono jednocześnie, iż należne powodowi wynagrodzenie jest również wynagrodzeniem za przeniesienie na pozwaną własności przedmiotu umowy oraz całości autorskich praw majątkowych, co nastąpić miało z chwilą wykonania przedmiotu umowy. Uzasadnieniem dla powyższego rozwiązania był fakt, iż pozwana ze swej strony zobowiązała się wcześniej do przeniesienia praw autorskich projektów będących przedmiotem umowy z dnia 17 stycznia 2017r. na inwestora. W związku z dokonaniem takiego przeniesienia powód zobowiązał się nie wnosić do tego żadnych zastrzeżeń jak również nie żądać z tego tytułu dodatkowego wynagrodzenia (umowa k. 15 – 20, aneks k. 21). Zawarcie powyższej umowy pozostawało w związku z inną umową, na mocy której pozwana zobowiązana była względem spółki (...) do przygotowania projektów wykonawczych dla potrzeb przyszłej inwestycji, a następnie do wybudowania na ich podstawie zamówionego obiektu (zeznania świadka M. J. k. 114).

Stosowne protokoły zdawczo – odbiorcze potwierdzające odbiór przez pozwaną przygotowanych przez powoda projektów wykonawczych podpisane zostały w odniesieniu do etapu I w dniu 30 stycznia 2018r., w odniesieniu zaś do etapu II – w dniu 20 lutego 2018r. (protokoły k. 23 – 24). Na podstawie powyższych protokołów powód w dniach 12 lutego i 15 marca 2018r. wystawił na pozwaną dwie faktury opiewające na kwoty po 136 214,07zł. każda z terminami płatności określonymi na 30 dni (faktury k. 25 – 26). W międzyczasie, to jest w dniu 8 marca 2018r., pozwana wystosowała do powoda pismo, w którego treści wezwała powoda do uwzględnienia w sporządzonej przez niego dokumentacji zmian wprowadzonych przez projektanta. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana wskazała, iż uzyskane już pozwolenie na budowę nie umożliwi wybudowania obiektu, który należycie będzie w stanie spełnić swoją funkcję, w związku z powyższym nieodzowne jest wprowadzenie zmian do projektu budowlanego skutkujących jednocześnie koniecznością uzyskania zamiennego pozwolenia na budowę, co ostatecznie wymusi przygotowanie nowej dokumentacji wykonawczej. Z uwagi na powyższe pozwana za zasadne uznała zwrócić powodowi otrzymaną

już od niego fakturę (pismo k. 27). Stanowisko powyższe podtrzymane zostało w kolejnym piśmie pozwanej z dnia 28 marca 2018r. (pismo k. 28 – 29).

Odpowiadając na powyższe pismo w dniu 23 marca 2018r. powód podniósł, iż wbrew wyrażanym przez pozwaną obawom przewidziana przygotowanymi przez niego projektami przestrzeń kondygnacji budynku umożliwia zamieszczenie w niej wymaganych przeznaczeniem budynku instalacji, w pełni wystarczające zaś okażą się miejscowe jedynie obniżenia sufitów, które same w sobie nie będą wymagały zgody Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, wskazał jednocześnie, iż przedstawienie szczegółowych rozwiązań w tym zakresie nie będzie możliwe bez uprzedniego uzyskania od pozwanej rysunków i rozwiązań z zakresu branż elektrycznej i sanitarnej (pismo k. 83 – 84).

W kolejnym piśmie z dnia 29 marca 2018r. powód zaprzeczył, aby przygotowany przez niego projekt budowlany dotknięty miał być wadami, wskazał bowiem, iż pozwana na podstawie powyższego projektu prowadzi prace budowlane. W piśmie powyższym powód przyznał jednocześnie, iż przygotowana przez niego dokumentacja uwzględnia rozwiązania przewidziane w projekcie wykonawczym z zakresu branży sanitarnej, ale tylko w zakresie kondygnacji podziemnej, bowiem pozwana wbrew treści skierowanych do niej wezwań nie udostępniła powodowi projektów wykonawczych dotyczących instalacji elektrycznej i sanitarnej dla wyższych kondygnacji, to zaś wymusiło oparcie w tym zakresie projektu wykonawczego jedynie na istniejącym projekcie budowlanym (pismo k. 30).

W dniu 23 kwietnia 2018r. powód wystawił dwie faktury korygujące wcześniejsze faktury z dni 12 lutego i 15 marca 2018r., w których treści zmienił terminy płatności powyższych faktur na 115 i 135 dni (faktury korygujące k. 31 – 32). W dniach 22 oraz 23 maja 2018r. sporządzono kolejne dwa protokoły przekazania pozwanej przygotowanych przez powoda projektów wykonawczych (protokoły k. 33 – 34).

W dniu 23 lipca 2018r. zatwierdzono zamienny projekt budowlany (decyzja k. 62). Konieczność ubiegania się o taką decyzję spowodowana została wprowadzeniem do projektu budowlanego zmian na życzenie projektantów z zakresu branży sanitarnej, którzy obawiali się, że przewidziana w pierwszej wersji projektu budowlanego kubatura przyszłego budynku okaże się być niewystarczająca dla pomieszczenia w nim wszystkich objętych ich pracami projektowymi instalacji. To właśnie z ich inicjatywy przygotowany został nowy projekt zamienny przewidujący zwiększenie kubatury budynku. Stało się tak pomimo przekonania żywnoego przez osoby pracujące nad zamówionym u powoda projektem wykonawczym, iż ten sam efekt da się uzyskać wprowadzając wyłącznie zmiany nieistotne do projektu wykonawczego, co zbędnym uczyniłoby ubieganie się o zamiennie pozwolenie na budowę. W okresie wcześniejszym pomimo kierowanych do nich próśb przedstawiciele branży sanitarnej nie przedstawili powodowi rozwiązań technicznych, które uwzględnić miał przygotowywany przez powoda projekt wykonawczy (zeznania świadka M. Z. k. 113 – odwrot -114). W okresie tym pozwana schodziła już z prowadzonej w dla spółki (...) budowy, dlatego też nie zdążyła skorzystać z przygotowanego przez powoda projektu wykonawczego zamiennego. Przyczyną podjęcia takiej decyzji był determinowany zmianą projektu wzrost kosztów budowy. Prócz tego pozwana zarzucała również spółce (...) poprzestanie na dostarczeniu samego tylko projektu budowlanego zamiennego w zakresie branży architektonicznej bez koniecznego jej zdaniem projektu budowlanego zamiennego regulującego kwestię odprowadzania kanalizacji do innego punktu podłączenia.

Ostatecznie przygotowany przez powoda projekt wykonawczy wykorzystany została przez inwestora w ramach kolejnego, dotyczącego tej samej inwestycji kontraktu, zawartego po zakończeniu współpracy z pozwaną z innym wykonawcą. Prawa do tego projektu pozwana zbyła na rzecz inwestora jeszcze na podstawie zawartej z nim umowy z dnia 30 listopada 2017r. W związku z powyższym pozwana wystawiła na spółkę (...) w dniu 23 maja 2018r. fakturę na kwotę 639 600zł. z terminem płatności na dzień 22 czerwca 2018r., która to faktura została przez spółkę (...) zapłacona w dniu 7 czerwca 2019r. (zeznania świadków J. P. k. 97 – 98, M. J. k. 114, G. K. k. 114 – odwrot, pismo k. 107, faktura k. 108, potwierdzenia przelewów k. 109 - 110).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentów jak również przeprowadzonych w sprawie dowodów osobowych. Czyniąc w sprawie ustalenia faktyczne sąd odmówił wiary zeznaniom świadka pozwanej – J. P., wedle którego powód miał ostatecznie nie złożyć projektu wykonawczego

uwzględniającego konieczne poprawki do niego. Jeśli istotnie – jak utrzymuje świadek P. – to pozwana miała wypowiedzieć zawartą z inwestorem umowę na wykonanie obiektu w J., to wypowiedzenie takie spowodowane musiało zostać innymi czynnikami, aniżeli ewentualne wadliwości przedłożonej przez powoda dokumentacji projektowej, gdyby bowiem istotnie to one uniemożliwić miały dalsze prowadzenie przez pozwaną wspomnianej inwestycji, to w takim przypadku podmiotem wypowiadającym umowę byłaby nie pozwana, która wobec inwestora ponosiła odpowiedzialność za prawidłowość dostarczonego przez siebie, a pochodzącego od powoda, projektu, lecz właśnie sam inwestor (zeznania świadka J. P. k. 97).

Dokonując oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów uznać należało, iż pozwana wbrew ciężącemu na niej w tym zakresie ciężarowi dowodowemu nie wykazała zasadności zarzutu, iż przyczyną odmowy wypłaty należnego powodowi wynagrodzenia była wadliwość przygotowanego projektu. Pochodzące od pozwanej pisma z dnia 8 i 28 marca 2018r. wprost powołują się na wadliwość projektu budowlanego, czegoś innego zatem, aniżeli projekt wykonawczy, za który powód dochodzi obecnie wynagrodzenia (pismo k. 27). We wskazanym zakresie treść analizowanej korespondencji podważa wiarygodność zeznań świadka J. P., jakoby wadliwy miał być każdy z dwóch przygotowanych przez powoda projektów, a zatem zarówno wcześniejszy budowlany, jak i będący przedmiotem sporu projekt wykonawczy. Zwrócić należy przy tym uwagę, iż podejmując obronę w niniejszym postępowaniu pozwana nie podniosła bynajmniej, aby w związku z ujawnieniem się wadliwości przygotowanego przez powoda projektu będącego podstawą późniejszego projektu wykonawczego pozwana podjąć miała jakiegokolwiek kroki prawne. Nadmienić należy wreszcie, iż niezależnie od uwag zgłoszonych przez pozwaną w marcu 2018r. do projektów, jakie powód dostarczyć miał pozwanej w dniach 30 stycznia i 20 lutego 2018r., pozwana po raz kolejny dokonała odbioru przygotowanej przez powoda dokumentacji w dniu 22 maja 2018r. Wbrew ciężącemu na pozwanej w tym zakresie ciężarowi dowodowemu nie przedstawiła ona dowodów na zgłoszenie pozwanemu jakichkolwiek uwag krytycznych do tej wersji dokumentacji wykonawczej, jaką otrzymała od powoda we wskazanych wyżej datach. Okoliczność powyższa jednoznacznie potwierdza prawdziwość wersji powoda, iż ostatecznie mimo szeregu przeszkód udało mu się wywiązać z zawartej z pozwaną umowy, fakt zaś, iż to nie pozwana, lecz dopiero jej następca faktycznie skorzystał z przygotowanego przez powoda projektu wykonawczego, spowodowany był wyłącznie zejściem pozwanej z terenu prac zanim zdążyła ona zrobić użytek z ostatecznej wersji projektu wykonawczego.

Jako niewiarygodne, pozostające bowiem w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowy, w szczególności zaś z treścią wiążącej strony umowy, ocenić należało zeznania świadka J. P. w części, w jakiej utrzymywał on, iż pozwana nie mogła zbyć na rzecz inwestora praw do przygotowanego przez powoda projektu wykonawczego z tej przyczyny, iż sama również nie nabyła od powoda żadnych praw do rzeczoności projektu (zeznania świadka J. P. k. 99, umowa k. 19, pismo k. 107, faktury k. 108 – 109, potwierdzenia przelewów k. 109 – 110).

Sąd zważył, co następuje:

Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, między stronami doszła do skutku umowa o dzieło, stosownie zaś do brzmienia przepisu art. 642 par. 1 kc. w braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. W niniejszej sprawie strony korzystając z zasady swobody umów odmiennie określiły termin płatności, niemniej jednak przepis powyższy wyraża ogólną zasadę, wedle której przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie niezależnie od ujawnionych później wad dzieła, ich wystąpienie uprawnia zamawiającego zgodnie z art. 638 kc. co najwyżej do skorzystania z rękojmi. Ze swej strony pozwana nie tylko nie wykazała, ale nawet nie powołała się na dokonane w trybie rękojmi odstąpienie od zawartej z powodem umowy. Już samo to przemawia zdaniem sądu za udzieleniem żądaniu pozwu ochrony.

Poczynione na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów ustalenia prowadzą do wniosku, iż pozwana finalnie otrzymała przygotowany przez powoda projekt wykonawczy, czego potwierdzeniem jest fakt jego dalszego odpłatnego przekazania inwestorowi. Potwierdzeniem powyższych okoliczności jest wreszcie pochodząca od pozwanej faktura, w opisie której wskazano, iż wystawiona została za projekt wykonawczy jak również dowód zapłaty należności, na którą faktura powyższa opiewała. Jak zatem wynika z powyższego, pozwana mimo zgłaszanych do wykonanego przez powoda dzieła skorzystała z niego uzyskując za nie zapłatę od inwestora. W ocenie sądu przesądza to o

zasadności zgłoszonego żądania pozwu. Za okoliczność mogącą stanowić przeszkodę w jego uwzględnieniu nie mógł być podnoszony przez pozwaną zarzut wadliwości projektu wykonawczego, skoro konieczne zmiany do jego treści zostały ostatecznie naniesione, pozwana zaś choć nie zdążyła już jego poprawionej wersji skorzystać, to jednak odniosła z faktu jego uzyskania korzyść majątkową w postaci wynagrodzenia otrzymanego od inwestora. Odnosząc się do zarzutu wadliwości przygotowanego przez powoda projektu przyjąć należało, iż nie został on przez pozwaną wbrew ciężącemu na niej w tym zakresie ciężarowi dowodowemu wykazany. Bez wątplenia okoliczność powyższa, jako wymagająca wiadomości specjalnych stwierdzona mogła być dowodem z opinii biegłego, dowód taki jednak, choć miałby stwierdzać okoliczności dla pozwanej korzystne, nie został przez nią zgłoszony. Jedynymi dowodami, na jakich sąd mógł się oprzeć, były wyłącznie zeznania świadków jak również przedstawiona przez strony korespondencja, której treść wskazuje jednak nie tyle na wadliwość projektu wykonawczego, lecz raczej poprzedzającego go projektu budowlanego, który nie był jednak przedmiotem niniejszego postępowania.

Zdaniem sądu nie sposób jednocześnie wykluczyć, iż ujawniona dopiero w toku rozpoczętej już budowy wadliwość przysporzyła pozwanej trudności chociażby poprzez ujawniony dopiero na tym etapie wzrost kosztów przedsięwzięcia, jak również, że te właśnie trudności – o czym zeznawał świadek P. – faktycznie zadecydowały o zejściu pozwanej z budowy, niemniej jednak jeśli było tak istotnie i pozwana wskutek nienależytego przygotowania dla niej projektu wykonawczego poniosła szkodę majątkową w postaci braku możliwości doprowadzenia rozpoczętej dla spółki (...) budowy i utraty w związku z tym całości czy też chociażby jakiegokolwiek części wynagrodzenia, to fakt poniesienia takiej szkody stanowić mógłby podstawę do dokonania potrącenia powstałej z tego tytułu wierzytelności pozwanej względem powoda i podniesienia w tego tytułu stosownego zarzutu w toku procesu. Z rozwiązania takiego pozwana jednak nie skorzystała, to zaś oznacza, iż wierzytelność powoda nie podlegała umorzeniu w oparciu o przepis art. 498 par. 2 kc., a zatem nawet mimo wad oddanego przez niego dzieła przysługuje mu roszczenie o zapłatę należnego za jego wykonanie wynagrodzenia.

W ocenie sądu w świetle przedstawionych dowodów nie sposób jednocześnie wykluczyć, iż przygotowany przez powoda bezpośrednio dla inwestora projekt budowlany okazał się wadliwy, co finalnie przełożyło się również na wadliwość opartego na nim projektu wykonawczego. Na możliwość taką wskazują wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody, także bowiem świadek strony powodowej M. Z. przyznała, iż projekt wykonawczy podlegał zmianom, z których ostatnie wprowadzone miały zostać jeszcze w maju 2018r. (zeznania świadka M. Z. k. 113 – odwrót). Zważywszy fakt, iż zamienne pozwolenie na budowę mające wedle świadka P. skutkować koniecznością sporządzenia zamiennego projektu wykonawczego pochodzi z okresu późniejszego, a mianowicie z dnia 28 lipca 2018r., przyjąć należało, iż zeznania powyższego świadka M. Z. w części w jakiej dotyczą okresu przygotowania ostatniego projektu zamiennego są nieścisłe, okres ten bowiem przesunąć należy w czasie po dniu 28 lipca 2018r. Co się tyczy wskazanego przez świadka Z. maja 2018r., kiedy to jej zdaniem powstać miała ostatnia wersja projektu wykonawczego, to przyjąć należy, iż dotyczyło to wersji takiego projektu przygotowanej jeszcze dla pozwanej, pamiętać należy bowiem, iż w dniu 23 maja 2018r. pozwana wystawiła inwestorowi fakturę z tytułu przeniesienia na niego praw do powyższego projektu. Jeśli zatem wydane w dniu 28 lipca 2018r. pozwolenie zamienne istotnie – jak zeznał świadek P. – wymusiło przygotowanie kolejnej, późniejszej jeszcze wersji projektu wykonawczego, to podmiotem, z który z niego skorzystał, był już zapewne inwestor. W ocenie sądu okoliczności powyższe nie mają jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu, kluczowe znaczenie bowiem przypisać należało temu, iż przedmiotowy projekt, choćby nawet jeszcze bez poprawek wprowadzonych w następstwie późniejszego pozwolenia zamiennego na budowę znalazł jednak nabywcę w osobie inwestora, za co z kolei pozwana otrzymała stosowne wynagrodzenie. Nawet jednak jeśli istotnie projekt wykonawczy okazał się wadliwy za sprawą wad wcześniejszego pozwolenia na budowę, to pamiętać należy, iż wedle niepodważonej jakimikolwiek innymi dowodami wersji świadka M. Z. wadliwość ta spowodowana miała zostać wyłącznie brakiem koniecznego współdziałania ze strony pozwanej polegającego na zaniechaniu przedstawienia powodowi we właściwym czasie szczegółowych rozwiązań w odniesieniu do instalacji, w jakie wyposażony miał być projektowany przez powoda budynek. Skoro zatem powód sporządzał swój projekt przy uwzględnieniu tych informacji, które w danym momencie były mu dostępne, to nie sposób zasadnie stawiać mu zarzutu, iż przygotowywana przez niego dokumentacja wymagała wprowadzania do niej na bieżąco zmian

podyktowanych przez projektantów z zakresu pozostałych branż budowlanych, o których to zmianach powód nie był wcześniej powiadomiony.

Z uwagi na powyższe żądaniu pozwu należało udzielić ochrony w całości zarówno co do należności głównej jak i dochodzonych odsetek ustawowych za opóźnienie. Orzekając o powyższych odsetkach mieć należało na względzie nowe terminy płatności obu dochodzonych pozwem kwot wprowadzone wystawionymi przez powoda fakturami korygującymi.

Rozstrzygnięcie o należnych powodowi kosztach postępowania w postaci opłaty od pozwu w kwocie 13 622zł. oraz wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 10 817zł. ustalonego na podstawie par. 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zapadło zgodnie z wyrażoną przepisem art. 98 par. 1 kpc. zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania.

Z/ odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej